Nr. 80 (1454). Cena 400 mk. Włocławek, czwartek dnia 12 kwietnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Zawiadamiamy naszych odbiorców, iż

SÓL

kruchowa biała oraz kuchenna nadeszła do Wydziału Zaopatrywania, Kaliska 1.

Polski Czerwony Krzyż.

Każdy naród poza opieką społeczną, zorganizowaną przez Państwo i samorządy tworzy organizacje społeczne, których zadaniem jest zaspakajać braki, powstałe z różnych powodów.

Wyższość organizacji społecznej polega na tem, że miejscowe społeczeństwo wśród którego są niedomagania, natychmiast takowe odczuje i śpieszy z umiłowaniem i zaparciem się osobistych interesów do złagodzenia takowych, zaś przez pracę honorową i ideową oszczędza miljonowe sumy, jakieby pochłonął aparat urzędowy i urzędniczy, jeśli nie wszystkie to przynajmniej większą część środków zdobywa z pośród siebie czy to w gotówce czy w naturze.

Jedną z ważniejszych organizacji społecznych, znajdujących się i działających w każdem kulturalnem społeczeństwie — to Czerwony Krzyż, który powstał jako skutek okropnego obrazu pobojowiska pod Solferino z ostatecznym ukonstytuowaniem się Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w 1864 r.

Ostatnia wojna światowa wykazała dobitnie nietylko ważność ale i konieczność sprężystego działania Czerwonego Krzyża, jako rozległej pomocy, bez której państwo obejść się nie może i dlatego w przeciwieństwie do przedwojennych czasów rozszerzono znacznie program pracy Czerwonego Krzyża.

Społeczeństwo polskie gdy uprzytomni sobie, że na terenie Polski rozgrywała się wojna światowa: powstanie wielkopolskie, obrona Lwowa i Małopolski Wschodniej, wojna polsko-bolszewicka, powstania Górnośląskie i weźmie pod uwagę zniszczenia w każdej dziedzinie i dzielnicy — to dopiero zrozumie, jaki wysiłek oczekuje to społeczeństwo, by zaspokoić nie które tylko najniezbędniejsze potrzeby.

W pierwszym rzędzie społeczeństwo polskie musi pamiętać, że obowiązkiem jego na wypadek wojny okazać wydatną pomoc naszej bohatetskiej armji.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej i w czasie jej likwidacji, a więc w 1920 i 1921 roku, Polski Czerwony Krzyż który powstał w ogniu walk prowadził: 15 szpitali na froncie, na liczbę 1500 łóżek, 13 szpitali tyłowych na 1625 łóżek, 5 zakładów dla uzdrowieńców gruźlicznych na 860 łóżek, 5 ochron dla dzieci gruźlicznych uzdrowieńców na 710 łóżek. Pozatem posiadał i utrzymywał: 6 pociągów sanitarnych i sanitarno-kąpielowych, 3 czołówki konne, 2 transporty wodne, 3 kompanje sanitarne, 5 patroli chirurgicznych, 2 zakłady kąpielowe i pralnie, 3 kolumny dezynfekcyjne na froncie Wschodnim i 31 na froncie Południowo-Wschodnim, 3 stacje zborne, 4 przychodnie dla chorych, 7 gabinetów dentystycznych oraz 32 punkty opatrunkowo żywnościowe.

Jak szeroko szło rozdawnictwo P. C. K. dowodzą cyfry z 4 miesięcy 1920 roku, dotyczące 1-ej tylko armji, gdzie rozdano: 31.481 szt. bielizny, 5.686 par obuwia, 882 ubrania, 6.501 f. mydła, do 200.000 porcji żywności i 417.720 papierosów.

W 1922 roku Zarząd Główny prowadził:

1) instytucje repatrjacyjne: w Słonimie — szpital na 600 łóżek i pralnię, w Baranowiczach — szpital dla rekonwalescentów na 120 łóżek, jadłodajnię dla inteligencji, rozdawnictwo odzieży, bielizny i obuwia, 2 kantyny, punkt żywnościowy, biuro informacyjne. Punkty opatrunkowo-żywnościowe na stacjach kolejowych: Błudeń, Linowo, Kobryń, Zabinka, Drohiczyn, Pińsk. Na Wołyniu przy współudziale Okręgu Południowo Wschodniego P. C. K.: w Równem szpital dla rekonwalescentów na 100 łóżek, biuro informacyjne, punkt opatrunkowo-żywnościowy, rozdawnictwo obuwia, odzieży i bielizny, w Łucku schronisko dla repatrjantów na 130 miejsc, w Mielcach — ochronka dla 100 dzieci, punkty opatrunkowo-żywnościowe w Ożeninie, Ostrogu i Dubnie. W Warszawie rozdawnictwo odzieży dla repatrjantów.

2) Bursy dla zdemobilizowanej młodzieży kresowej szkół średnich w Warszawie.

3) szpital-lecznica na Smolnej na 120 łóżek, w którym leczy repatrjantów chorych przysłanych przez N.N.K. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Urzędy Zdrowia i Kasy Chorych.

4) Szkołę Pielęgniarek z internatem na 40 uczenic.

5) Dom Wdów po poległych na 20 miejsc.

6) Sanatorjum dla gruźlicznych wojskowych i cywilnej ludności w Zakopanem na 212 miejsc.

7) Szpital w Brześciu nad Bugiem na 100 łóżek.

Instytucje prowadzone przez Okręgi i Oddziały P. C. K:

1) Szkoły Pielęgniarek w Poznaniu i Krakowie z internatem na 30 miejsc każda.

2) Sanatorjum we Lwowie 40 łóżek.

3) Szpitale w Równem na 100 łóżek, w Białymstoku na 45 łóżek, w Łucku na 50 łóżek.

4) Lecznicze w Puszczykowie na 30 łóżek, w Grodnie 20 łóżek, Radomiu 10 łóżek.

5) Przychodnie lekarskie dla dzieci w Sulmierzycach, Nowym Sączu, Nieporęcie, Jadowie, Mińsku Mazowieckim, Rzeszowie, Włoszczowej, Wierzbinku, Zwoleniu, Łucku, Horochowie, Włodzimierzu Wołyńskim, Łodzi, Słupcy, Białymstoku, Grodnie, Suwałkach, Łomży.

6) Gabinety dentystyczne w Łodzi, w Łucku.

7) Schronisko dla dzieci: w Sremie, Ottorowie, Gnieźnie, Olsztynie, ogółem na 349 dzieci, w Pniewach — 76 dzieci, Górze — 40 dzieci, Stęszewie — 30 dzieci, Kartuzach — 80 dzieci, Brzeżanach — 12 dzieci, Wąchocku — 60 dzieci, Mielcu — dzieci, Piotrkowie — 20 dzieci, w Brześciu nad Bugiem 70 dzieci.

8) Złobek w Kaliszu na 16 dzieci.

9) Krople Mleka w Poznaniu i Radomiu.

10) Bursę w Równem na 30 uczni.

11) Dom ociemniałego żołnierza w Bydgoszczy na 20 osób.

12) Warstaty pracy dla inwalidów w Warszawie, Radzyniu, Kaliszu.

13) Osada inwalidzka „Suchy Kierz" pod Włocławkiem.

14) Schronisko dla inwalidów w Węgrowie.

15) Schroniska dla repatrjantów w Równem, Ianowie, Lubelskim.

16) Gospoda żołnierska w Jabłonnie i w Włocławku.

17) Oświatowa akcja nad chorym żołnierzem w szpitalach: Mokotowskim, Ujazdowskim, Zakroczymskim, epidemicznym na Pradze, i Małkini.

Już ten urywek ze sprawozdania daje pojęcie o pracy wykonanej przez Polski Czerwony Krzyż, który powstał w czasie walk odbywających się na terenie Państwa Polskiego. Gdyby był czas na przygotowania, byłoby się zrobiło znacznie więcej, dlatego też P. C. K. podczas pokoju musi być zorganizowany, czynny i na wszelki wypadek przygotowany, a więc za naczelne na czas pokoju stawia:

1) przygotowanie środków w celu jaknajszerszego spełnienia zadań Czerwonego Krzyża w czasie wojny, w porozumieniu z władzami wojskowemi.

2) udzielenie pomocy inwalidom i ofiarom wojny z pośród ludności cywilnej.

3) wszelkiego rodzaju pomoc ratownicza i ratunkowa w czasie epidemji i klęsk żywiołowych.

4) szerzenie idei samarytańskiej i zasad hygieny i wychowania społeczeństwa w tym kierunku.

5) współdziałanie nad zdrowotnością społeczeństwa i prowadzenie odpowiednich instytucji.

Zrealizowanie punktu pierwszego wymaga poparcia realnego i materjalnego całego społeczeństwa, a jeszcze bardziej realizacja punktów 4 i 5-go.

Zdrowie-szczęściem narodu! Myśl zdrowa żyje w zdrowym ciele!

Który naród może powiedzieć, że jest w pełni zdrowia, że niema już marnotrawstwa sił narodowych, że siły fizyczne narodu, ta podstawa postępu na każdym polu są bez zarzutu?

A co może powiedzieć Polska, świadomie wyniszczona przez zaborców podczas wojny światowej?

Jeśli mamy istnieć, jako naród niepodległy, musimy pamiętać o jego sile fizycznej, o potrzebie wychowania tego narodu w hygienie.

Na ziemiach Polski jest przeszło 360 oddziałów, tak, że w każdym powiecie jest Oddział Czerwonego Krzyża, w każdej gminie winno być Koło P. C. K. lub przedstawiciel Oddziału.

Jak z powyżej podanego sprawozdania widzimy tylko niektóre Okręgi i Oddziały przygotowują komplety bielizny osobistej i pościelowej, jako materjał mobilizacyjny prowadzą: szkoły pielęgniarek, szpitale, sanatorja, uzdrowiska, ambulatorja, poradnie, by z jednej strony podczas pokoju dbać o zdrowie, naprawiać niedomagania, szerzyć hygienę, z drugiej zaś, gdy wybuchnie wojna powyższe instytucje wraz z personelem przeznaczyć jako pomocnicze dla armji. Pozatem prowadzą schroniska dla sierot powojennych, bądź po repatrjantach, zakłady i kolonje dla inwalidów wojskowych i t. p.

Koniecznym jest, by każdy Oddział P. C. K. prowadził jakąś instytucję.

Polski Czerwony Krzyż-to armja pokojowa z godłem Chrystusowym na swych sztandarach, która zbrojna miłosierdziem niesie pomoc i ulgę. W armji tej nikogo nie może brakować.

Obowiązkiem każdego polaka być członkiem Pol. Czerwonego Krzyża.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Z powodu zjazdu stronnictw politycznych umiarkowanych w Krakowie, pisma lewicowo-żydowskie ujawniają wielki niepokój.

× Ze wszystkich miast Rzeczypospolitej nadchodzą wiadomości o urządzeniu olbrzymich wieców protestacyjnych przeciwko zbrodniom moskiewskim. Na wszystkich wiecach zapadają uchwały, aby bezwzględnie zabronić agitacji komunistycznej w kraju i aby usunąć ze Sejmu posłów komunistów. Chyba rząd będzie się liczył z wolą narodu i wyciągnie odpowiednie wnioski.

× W Warszawie odbywa się zjazd delegatów Czerwonego Krzyża Europy Wschodniej.

× W ub. niedzielę otwarto w Warszawie zjazd przedstawicieli Towarzystw Rzemieślniczych z Wojew. Warszawskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Amerykańscy agenci skarbowi, mający za zadanie ściganie przemy-

tników napojów alkoholowych, zatopili statek, należący do przemytników. Liczba zatopionych osób nie jest dotychczas znana. Dotychczas rybacy wyłowili 9 trupów. Znaczna ilość paczek oraz butelek piwa unosi się na falach.

× W Kwirynale odbył się w obecności rodziny królewskiej ślub księżniczki Jolanty z hr. Calvi. Prezydent senatu Tittoni w obecności premjera Mussoliniego udzielił młodej parze ślubu cywilnego, poczem w kaplicy paulińskiej odbył się ślub kościelny.

× W wielu okolicach Indji szerzy się dżuma. W drugiej połowie marca zmarło na dżumę około 8000 osób.

Nasze szkolnictwo powszechne.

Najbardziej zaniedbanem i traktowanem po macoszemu przez nasze czynniki rządowe i samorządowe jest szkolnictwo powszechne.

A szkoda wielka.

Szkolnictwo powszechne to stal i duch narodu, to nasza przyszłość, bo szkoła powszechna — to szkoła mas, tej właściwej większości polskiej, to fundament i gwiazda przewodnia Ojczyzny! Gmach Państwa bez tego fundamentu, bez tej większości nie ma i nie może mieć należytego znaczenia, jest chwiejny, anormalny, jakby podminowany i grozi niechybną katastrofą.

Widzimy i odczuwamy to właśnie dzisiaj na każdym niemal kroku...

Masy polskie nieświadomie i po średnio gubią siebie i Polskę...

Przyczyną tego ich ciemnota, ten nieszczęsny zabytek niewoli. Różni polityko macherzy, zatraciciele Ojczyzny z pod znaku czerwono - czarnej żydowskiej lewicy, wykorzystawszy tę ciemnotę podczas wyborów dla celów partyjnych zagarnęli ster rządów i dzierżą go w swych brudnych i zdradzieckich rękach na szkodę tych mas, a więc Polaków i Polski.

Szkoła powszechna ma za sobą nader ważne zadanie posłannictwa narodowego, niosąc między lud kaganiec oświaty i odrodzenie idei polskiej.

Musimy więc o tę szkołę dopomnieć się jak w mieście tak i na wsi. Niechaj w żadnym zakątku Ojczyzny nie braknie jej!

Żądamy od czynników rządowych, by te nareszcie zainteresowały się głębiej i naprawdę szkolnictwem oraz wpłynęły energicznie drogą nakazu t. j. przymusu, na czynniki samorządowe, zwłaszcza gminne, aby poczuwały się one do obowiązku zakładania czyli otwierania szkół, gdzie się okaże ku temu niezbędna potrzeba w odpowiednich budynkach, a z braku tych budowały nowe, a dotychczasowe po większej części nieodpowiednie przerabiały ewentualnie gruntownie wyremontowały - jakoteż - aby każda szkoła należycie była wyposażona we wszelkie potrzebne przybory i pomoce naukowe oraz usługę i opał.

Dotychczasowy stan szkolnictwa powszechnego na wsi pozostawia bardzo wiele do życzenia. Większość wsi polskich niema szkół wcale, a szkoły istniejące przedstawiają istny obraz nędzy i rozpaczy. Zarządy tych szkół muszą stale borykać się z władzami gminnemi o remont i wszelkie potrzeby szkolne.

Prócz tego anachronizmem na wsi są również t. zwane kantoraty t. j. ewangelicko-niemieckie domy modlitwy, przy których istnieją szkoły powszechne, mieszczące się przeważnie w bardzo szczupłych lokalach, podczas gdy kantoraty w obszernych. Niedosyć na tem. Szkoły te obsadzone są siłami nauczycielskiemi wyznania ewangielickiego, rekrutującemi się przeważnie z osławionej, wrogiej nam, 16 ze szkodą dla dziatwy i ludności polsko-katolickiej.

Wszystko powyższe winno być wzięte pod głębszą rozwagę przez odpowiednie czynniki i załatwione w myśl idei narodowej szkolnictwa i społeczeństwa polskiego, a przekonawszy się, że stopniowo stosunki nasze poczną układać się w sposób dla nas i Ojczyzny pomyślny i nastaną wtenczas tak b. pożądane przez nas rządy faktycznej większości, rządy czysto-polskie.

Ant. Domanowski.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ 12 CZWARTEK

Dziś: Saby m.
Słow.: Przemysława.
Jutro: Hermenegilda m.
Wschód słońca o g. 4.56
Zachód o g. 18.27
Wsch. księżyca o g. 3.33
Zachód o g. 1.443

Nabożeństwo żałobne za ś. p. ks. prałata Butkiewicza. Jutro, t. j. w piątek o godz. 9 rano w katedrze będzie odprawione nabożeństwo żałobne za ofiarę niesłychanego mordu bolszewickiego w Moskwie, ś. p. ks. prał. Butkiewicza. Nie wątpimy, że ci wszyscy, co będą wolni od zajęć, przybędą do katedry na to nabożeństwo.

Kursa społeczne. W dniu wczorajszym rozpoczęły się trzydniowe kursa społeczne dla alumnów wyższych kursów w Seminarjum duchownem. Jako prelegenci przybyli: ks. dr. Wójcicki, prof. Uniw. w Lublinie, ks. Patrzyk z Częstochowy i p. Puchałka z Krakowa.

Ogólne Zebranie „Sodalicji Królowej Korony Polskiej“ odbędzie się w najbliższy piątek dnia 13 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu gimnazjum im. Długosza. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

Lekkomyślność czy lekceważenie. Podczas wiecu poniedziałkowego na Starym Rynku w domu № 3 na pierwszem piętrze, z pierwszego okna od strony gmachu Sądu Okręgowego, wyglądała młoda żydówka z żydziakiem. Żydówka, patrząc na zebrane tłumy, śmiała się, a w niektórych momentach śmiech ten wyglądał na drwiny. Zauważono to wśród zebranych i podniesiono krzyk na nietaktowne zachowanie się w oknie. Okno w tej chwili zostało zamknięte i sprawczyni usunęła się z widowni. Postawa tłumów była stanowcza i gdyby niezostało natychmiast wypełnione żądanie zamknięcia okna, wypadek mógłby przybrać bardzo niepożądany obrót. Po rozwiązaniu wiecu, sprawdziliśmy, że okno, o którem mowa, należy do mieszkania rabina Kowalskiego, polskiego(!) senatora od mniejszości. A wyglądająca oknem, jest jak nas zapewniano, córką rabina senatora(!) Teraz rozumiemy zachowanie się dzieci senatora w czasie polskiego wiecu protestacyjnego. Ta okoliczność upoważnia nas do twierdzenia, że było to lekceważenie, czy nawet prowokacja. Radzimy p. rabinowi, aby pouczył swoje dzieci, że z narodu polskiego drwić nie można. Jego senatorska powaga(!) nie upoważnia jego dzieci do lekceważącego czy prowokującego zachowania się w chwili, gdy zbrodnie bolszewickie krwawią serca polskie!

Ze Związku Ziemian. Ogólne Zebranie Związku Ziemian Oddziału Włocławskiego z dnia 5 kwietnia b.r. wobec komunikatu Zarządu o śmierci ks. prałata Butkiewicza, zadanej Mu jako obrońcy wiary przez oprawców bolszewickich, uczciło pamięć męczennika przez powstanie. Równocześnie Ogólne Zebranie Ziemian Kujawskich, uznając czyn jako jedynie godną formę protestu, w odpowiedzi na wezwanie wrogów wiary i polskości, postanowiło jeszcze bardziej spotęgować akcję bojkotową żywiołów wrogich krzyżowi i kulturze chrześcijańskiej.

Z przemysłu. Z sfer przemysłowych informują nas, że skutkiem zastoju w handlu praca w niektórych miejscowych fabrykach zostanie zredukowana do 3 dni w tygodniu.

Święto „Sadzenia drzew“ we Włocławku. Magistrat m. Włocławka postanowił w dn. 12 b. m. urządzić święto „Sadzenia drzew“.

Sadzenie drzew odbędzie się przy ul. Litewskiej, Targowej, Botanicznej i na Cegielni miejskiej.

W uroczystości tej wezmą udział dzieci szkół powszechnych miejskich.

Odczyt na wpisy dla niezamożnych uczenic Gimnazjum p. W. Aspisówny. „Związek b. uczenic pensji p. A. Aspisównej“ zaprosił znanego w Warszawie i Lublinie prelegenta prof. Orzęckiego, aby wygłosił odczyt na jeden z najbardziej interesujących tematów: Jack London i jego twórczość.

Odczyt odbędzie się w sobotę 14 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w sali aktowej Gimnazjum Realnego ulica Szkolna.

Z Harcerstwa.

Podziękowanie. Szan. p. St. Grodzickiemu z Lubrańca, za złożone 100,000 mk. jako jednorazowy wkład członka - założyciela Domu Harcerza we Włocławku, składa serdeczne podziękowanie. *Ks. A. Bogdański.*

Odprawa Komendantek drużyn i przybocznych żeńskiego Hufca Włocławskiego odbędzie się we czwartek dn. 12 b. m. o godz. 18-ej.

Odprawa wszystkich członków Włocławskiej Męzkiej Komendy Chorągw

Z życia Jeńców-Polaków we Francji

1) podczas wojny europejskiej 1914—1918.

Wyjął z swego pamiętnika wojennego dla »Słowa Kujawskiego« górnoślązak JÓZEF RUDEK.

W przeszłej wojnie światowej setki tysięcy synów Polski wtłoczono przemocą w nienawistny mundur wrogów i popędzono na wszystkie strony świata do walki za sprawę obcą, której pomyślny wynik groził polskiemu plemieniu ostateczną zagładą. Aby nie przykładać rąk do przechylania szali zwycięstwa na stronę wrogów, żołnierze Polacy wszelkiemi sposobami starali się wyłamywać z narzuconych im obowiązków, skutkiem czego w państwach, przeciwstawiających się zaborczej potędze germańskiej, obozy dla jeńców wojennych w Francji zaczęły się wypełniać Polakami. Ponieważ jeńców Polaków umieszczano początkowo w obozach koncentracyjnych wspólnie z jeńcami innych, a wrogich narodowości, okazała się przeto potrzeba oddzielenia nieszczęśliwych ofiar losu naszego narodu od nieprzyjaznego otoczenia i skupienia w oddzielnych środowiskach, by w ten sposób odosobić ich od niepożądanych wpływów, podnieść dusze zwątpiałe i nieść im pomoc moralną i materjalną.

Tego zadania, nieraz ciężkiego — i przyznaję otwarcie, w wielu wypadkach niewdzięcznego — podjął się senjor polskiej kolonji w Paryżu, p. Władysław Mickiewicz, syn naszego nieśmiertelnego Adama. Czcigodny nasz opiekun i dobrodziej, wyjednawszy u władz francuskich zgodę na utworzenie osobnych obozów dla jeńców polskiej narodowości, nie bacząc na swój wiek sędziwy, całemi miesiącami znosił trudy podróży po wszystkich zakątkach Francji, wyszukiwał po niemieckich obozach Polaków i ułatwiał im wyjazd do środowiska polskiego. W tych niejednokrotnie bardzo uciążliwych i trudnych staraniach pomagała mu z wielkim nakładem poświęcenia i cierpliwości godna i zacna jego córka p. Marja. Pominąwszy już wszelkie inne trudy, prace i starania ich, napotykały nieraz przeszkody tych nieświadomych rodaków, którym nieśli pomoc i dobrodziejstwa. Niemcy bowiem, dowiedziawszy się o wyróżnianiu tych Polaków przez władze francuskie, nie chcąc ani na chwilę stracić nad nami swego wpływu i kontroli, wymyślali i rozgłaszali pod adresem rządu francuskiego najpotworniejsze baśnie i oszczerstwa, usiłując tym sposobem powstrzymać Polaków od ujawnienia swej narodowości.

W pierwszych miesiącach wojny wytworzyły się we Francji dwa większe skupienia jeńców Polaków: jedno na wyspie Belle-Ile, drugie w algierskim mieście Milanie. Ubrani w mundury wojsk niemieckich, dla odróżnienia się od Niemców, przypinaliśmy sobie polskie odznaki na piersiach lub na rękawach, później barwy biało-czerwone stale naszywaliśmy na kołnierzach i czapkach. Jakkolwiek w obu tych obozach władze francuskie traktowały nas Polaków bardzo życzliwie i przyjaźnie, to jednak najmilsze wspomnienia wynieśli moi towarzysze z obozu na Belle-Ile. Komendant tamtejszego obozu, pułkownik Baudry, okazywał Polakom szczerą życzliwość i wyrozumiałość; ludność cywilna odnosiła się do jeńców Polaków bardzo przyjaźnie, a miejscowe panie francuskie wyhaftowały dla nas jeńców Polaków wspaniały sztandar z Białym Orłem.

W maju 1915 r. zorganizowano główny obóz dla jeńców polskiej narodowości w Espaly, w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Le Puy, w departamencie górnej Loary (Haute Loire), dokąd, jako pierwszy większy transport, napłynęli Polacy z Belle-Ile. Odjeżdżających z tej wyspy odprowadził do portu sam komendant obozu z podwładnemi oficerami i tłumy miejscowej ludności; pochód, który się zamienił w przyjazną manifestację, poprzedziła francuska orkiestra, a przed odjazdem wygłoszono z obu stron serdeczne mowy pożegnalne. Z końcem grudnia 1915 r. przybyli do Le-Puy także jeńcy z Algieru.

Obóz jeńców w Le-Puy, będący podczas całej wojny głównym punktem zbornym dla wszystkich jeńców Polaków z całej Francji, mieścił się w lewem skrzydle Kolegjum »Paradis«, własności XX. Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego, którzy chętnie otworzyli podwoje swego kościołka i odprawiali nabożeństwa dla nas jeńców Polaków. W roku 1915 przybył też tu ksiądz dr. Augustyn Jakubisiak i objął pieczę duchowną nad wszystkiemi obozami polskimi.

W miarę wzrostu liczby jeńców Polaków zaczęto nas zatrudniać pracą w rolnictwie, kamieniołomach, kopalniach a nawet kolejarzy zawodowych — na kolejach. Jako wynagrodzenie za pracę, wypłacano po 40 centimów dziennie, a w niektórych wypadkach otrzymywaliśmy gratyfikacje do wysokości 50 centimów, co zależało jedynie od dobrej woli pracodawcy.

Gdy liczba jeńców osiągnęła cyfrę 6,000, władze francuskie utworzyły z końcem 1916 r. drugi równorzędny obóz w Moulins, którzy po kilku tygodniach przeniesiono na stałą siedzibę do Montlucon, departament Allier. W obu tych obozach utrzymywano ściśle wykazy jeńców i wysyłano w rozmaite okolice sąsiednich departementów do oddziałów roboczych, których liczono na setki. Największe oddziały powstały w okręgach przemysłowych i górniczych, przedewszystkiem w zagłębiu St. Etienne.

d. c. n.

we czwartek dn. 12 o godz. 20-ej w lokalu Komendy.

Odprawa Komendantów drużyn przybocznych Włocławskiego Męzkiego Hufca w piątek dn. 13 b. m. o godz. 20-ej w lokalu Komendy.

Prof. Aleksander Janowski we Włocławku. W sobotę d. 14 kwietnia r. b. o g. 6 wiecz. w sali Pol. Tow. Krajoznawczego (ul. Kaliska 1) profesor Aleksander Janowski, prezes Rady Krajoznawczej, wygłosi odczyt p. t. „*Muzea Amerykańskie*". Treść odczytu: Powstanie muzeów, Muzeum Aleksandryjskie, Ptolemeusza Filadelfa, Zbiory klasztorne średniowiecza. Muzea książąt włoskich. Muzea w Polsce. Sybilla. Losy zbiorów w wojnie światowej. Muzea amerykańskie. Wszystko dla ludu. Popularyzacja. Odtwarzanie natury. Tajemnicze zaginione cywilizacje. Pomniki nieznanych ludów. Miasta podskalne. Puebla nad Rio Grande. Zaginione potwory Wyomingu. Grupy zwierząt i ludzi. Muzea ruchome. Ranny słoń.

Odczyt będzie obficie ilustrowany przezroczami.

Bilety wcześniej nabywać można w Biurze Ogłoszeń L. Makowskiego ul. Kościuszki Nr. 1.

Powiatowa Kasa Chorych w Włocławku podaje do wiadomości członków Kasy, że z dniem 20 kwietnia b. r. Kasa będzie udzielać porad lekarskich tylko tym członkom i ich rodzinom, których legitymacje będą poświadczone przez pracodawcę.

Legitymacje winny na pierwszej stronie u dołu zawierać: Datę nie wcześniejszą jak 12. VI. 1923 r., pieczęć firmy w jakiej członek zajęty i podpis pracodawcy lub osoby uprawnionej.

Nowa fala drożyzny. Przed świętami wielkanocnemi ceny zaczęła się ustalać. Obecnie powraca fały drożyzny. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby skaczą bezustannie. Podwyżki cen nie są usprawiedliwione. Odnosimy wrażenie, że paskarze rozpoczynają z powrotem swój niecny proceder, ponieważ nie obawiają się żadnej odpowiedzialności. Ciekawi jesteśmy, co robi komisarz do walki z lichwą, p. Hartleb, prawa ręka p. gen. Sikorskiego? P. Sikorski przy każdym niemal publicznym występie powołuje się na mocną rękę. Pragnęlibyśmy, aby tę rękę odczuły jaknajprędzej żywioły szkodliwe dla państwa.

Statystyka szpitala św. Antoniego. W dniu 11 kwietnia w szpitalu św. Antoniego znajdowało się chorych 36 mężczyzn, 39 kobiet i 6 dzieci.

Ze szkół. W dniu 10 kwietnia w szkołach średnich i powszechnych rozpoczęły się lekcje poświąteczne.

Za fałszywą przysięgę. Niejaka Zofja Jagosińska została pociągnięta do odpowiedzialności za złożenie fałszywej przysięgi w sądzie pokoju.

Nowe bruki. Magistrat przystępuje do układania nowych bruków przy ul. Długiej.

Echa rewizji. Po rewizji dokonanej u krawca Szeinwalda przy ul. 3 Maja n. 32, krawiec został aresztowany w związku z pobraniem 130,000 mk. od p. Sanes której przyrzekł wyrobić paszport do Belgji.

Połamany mostek. Mostek przy Nowym Rynku i ul. Kościuszki wymaga natychmiastowej naprawy.

Jarmark. D. 16 kwietnia odbędzie się jarmark w Osięcinach pow. Nieszawskiego.

Bolszewickie zamiary. Redakcję poinformowano, że żywioły bolszewickie i socjalistyczne przygotowują się do urządzenia wrogich manifestacji w d. 1 maja. W myśl żądań całego narodu władze rządowe powinny zająć się wichrzycielami bolszewickiemi zarówno jak pomocnikami ich - agitatorami socjalistycznymi.

Nowy chodnik. Wzdłuż posesji klasztornej przy Nowym Rynku układany jest nowy chodnik staraniem Magistratu. Nowy, szeroki chodnik w najbardziej ruchliwem miejscu przyczyni się do upiększenia miasta.

Pijaństwo. W № 74 »Słowa« donosiliśmy o awanturze, jaką wszczął w drugie święto Wielkanocy przed katedrą niejaki Kubicki. Niniejszym wyjaśniamy, że owym pijanicą nie był rzeźnik Maciej Kubicki, lecz szewc Dominik Kubicki.

Wypadki. Podczas pracy przy ul. Warszawskiej № 13 został ciężko potłuczony 56-letni Jan Malinowski, którego przywieziono do szpitala św. Antoniego. Stan chorego groźny.

— Jan Dudek skutkiem lekkomyślnego zachowania się podczas jazdy spadł z konia i odniósł ciężkie obrażenia. Chorego odprowadzono do własnego mieszkania.

Przejechanie. W dniu 10 b. m. o godz. 6 popołud. na rogu ul. 3-go Maja i Przedmiejskiej została przejechana przez nieostrożnego woźnicę 14-letnia Kliżyńska, zam. przy ul. Piekarskiej № 15. Potłuczona dziewczyna została odesłana do szpitala.

Za kradzież. Policja w Brześciu Kujaw. pociągnęła do odpowiedzialności Paulinę Frydrych i Jana Nowakowskiego za kradzież drobiu i paserstwo.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 11. IV.

Usposobienie dla walut zagranicznych bez większych zmian.

	gotówka
Berlin	2.04
New-York	43.300—42.700
	czeki
Gdańsk	2.07—2.04
Berlin	$2.07^1/_2$—2.07
Holandja	16.800
Helsingfors	1.155
Belgja	2.475—2.520—2 490
Paryż	2.850—2.978—2.880
Szwajcarja	7 965—7.925
Praga	1.280—1.260
Londyn	200.975 - 201.300 - 199.000
New-York	43 300—42.750

TELEGRAMY.

Krwawe demonstracje w Kłajpedzie

Przeciw rządom litewskim.

BERLIN, 11.4 (Rzeczpospolita). Z Kłajpedy donoszą:

Ogłoszony przed kilku dniami strajk generalny, będący manifestacją Niemców przeciw rządom litewskim na obszarze Kłajpedy trwa w dalszym ciągu. Strajk objął wszystkie instytucje przemysłowe zarówno prywatne jak i miejskie w całym okręgu Kłajpedy. Według zapatrywania przywódców ruchu strajkowego demonstracja ta potrwa przez czas dłuższy.

Rząd Litewski postanowił złamać strajk wszelkiemi siłami. W tym celu nadesłał do Kłajpedy znaczne posiłki wojskowe. Komendant miasta Budrys rozwiązuje wszystkie organizacje niemieckie, które udział swój w demonstracji zaznaczają w jakikolwiek sposób. Budrys zapowiedział też, że manifestacje przeciw Litwie zdusi wszelkiemi pozostającymi mu do dyspozycji środkami. Po ulicach miasta krążą gęste patrole wojskowe. Prócz tego w wielu domach zarządzono rewizję i szereg działaczy aresztowano. W Kłajpedzie oraz w Heydekrugu ogłoszono stan wyjątkowy.

Jak można wnosić z przygotowań litewskich, władze litewskie zamierzają zaprowadzić porządek przy użyciu sił zbrojnych. Dowodem tego są zajścia, jakie miały miejsce w niedzielę po południu pod Kłajpedą. Odbyło się tam zgromadzenie ludności kłajpedzkiej, na którem wygłoszono przemówienia protestujące przeciw rządom litewskim. Budrys wysłał na miejsce zgromadzenia oddział wojska, który rozbił zgromadzenie, przyczem zabito 1-go robotnika a 2 osoby zraniono. Podobnie i w samem mieście przychodzi od czasu do czasu do utarczek przy obustronnem użyciu broni. Straty ludności nie dadzą się jeszcze ustalić. Takie krwawe manifestacje miały miejsce również w Heydekrugu, gdzie do ludności demonstrującej za uwolnieniem aresztowanych żołnierze litewscy dali kilka salw karabinowych

Trocki chory na raka.

MOSKWA, 11.4. (A.W.) Od dłuższego czasu dyktator wojskowy Rosji Bronsztein-Trocki, jest poważnie chory na raka. W ostatnich czasach choroba poczyniła wielkie postępy, co wywołuje łatwo zrozumiały wielki niepokój wśród komunistów. W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że stan Trockiego jest niemniej ciężki, jak Lenina i że liczyć się należy z możliwością śmierci Trockiego w czasie bardzo blizkim.

W razie śmierci Lenina.

RYGA, 11.4. (Pat). Tutejsze pisma donoszą z Moskwy, że w razie śmierci Lenina nastąpi reorganizacja naczelnych władz sowieckich.

Nowy napad bandy bolszewickiej.

WILNO (AW) Banda złożona z 40 ludzi, przeszła granicę rosyjską na terytorjum polskie około wsi Karpowicze, znajdującej się w odległości 12 kilometrów od Radeszkowic. Władze zarządziły surowe obsadzenie granicy, w celu odcięcia odwrotu bandytom.

Odpowiedź na mord bolszewicki.

RZYM (AW) „Osservatore Romano" ogłasza listę składek Stolicy Apostolskiej na głodnych w Rosji. Lista ta zawiera następujące oświadczenie: Przygnębieni boleścią wraz z Ojcem świętym, wskutek podeptania zasad miłości dokonanego w tych dniach — katolicy nie dopuszczą do tego aby w okrzyku ich nie zabrzmiał także głos litości nad tymi co cierpią.

Jeszcze nie chcą się pogodzić z rzeczywistością.

KOWNO. (Pat). Główny komitet wyborczy do sejmu ogłasza, że ci obywatele »Litwy okupowanej« (słowa te odnoszą się do Wileńszczyzny), którzy zamieszkują na Litwie Kowieńskiej mają prawo brać udział w wyborach do sejmu litewskiego i winni być wciągnięci na listy wyborcze.

Zapowiedź „Timesa".

BORDEAUX (A. W.). „Times" z okazji rozpoczęcia poświątecznej sesji parlamentu zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że najbliższe 6 tygodni będzie stanowiło jeden z najbardziej zajmujących okresów parlamentu angielskiego. Rząd angielski, który dotychczas zajmował stanowisko wyczekujące, będzie musiał zdecydować się na politykę bardziej aktywną.

Aresztowanie Stinnesa.

WIEDEŃ, (A.W.). Pisma tutejsze donoszą z Dortmund, że Stinnes, który wczoraj wieczorem wyjechał z Berlina do zagłębia Ruhr, został dziś rano wraz ze swoją żoną na dworcu w Scharnhorst zatrzymany przez żołnierzy francuskich. Jak donoszą z Monachjum, niemieckiego sekretarza stanu Hamma szefa kancelarji państwowej zatrzymano na tej samej stacji.

Misja ks. Kubiny w Rzymie.

KATOWICE (AW) Proboszcz parafji Marjackiej, ksiądz dr. Kubina wyjechał na dłuższy pobyt do Rzymu. Jak donoszą tutejsze dzienniki, wyjazd ks. Kubiny ma na celu załatwienie sprawy odłączenia Cieszyńskiej części województwa śląskiego od djecezji wrocławskiej i przyłączenia jej do administratury apostolskiej w Katowicach.

Nota Stanów Zjednoczonych.

Nota Stanów Zjednoczonych z dnia 5-go b. m., wręczona p. Ministrowi Spraw Zagranicznych przez Posła Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie p. Hugh Gibson'a, brzmi jak następuje:

„Mam zaszczyt powiadomić Waszę Ekscelencję, że mój Rząd przyjął do wiadomości postanowienie Rady Ambasadorów w Paryżu z dnia 14-go marca 1922 r. w sprawie granic polskich, wobec tego, że postanowienie to jest w zgodzie z istniejącym stanem suwerenności terytorjalnej Polski.

W związku z tem mam urzędowe zawiadomienie Rządu Stanów Zjednoczonych, że Zarząd Spraw Emigracji w Ameryce przyjął te zasadę dla stosowania w r. b. postanowień o ilości emigrantów z obszarów wschodnich (Pińszczyzna, Wschodnia Małopolska) łącznie z ilością przyznaną dla Polski".

Podpisany Poseł St. Zj. p. Hugh Gipson.

Różne.

Trujące futra.

Na ogromną skalę praktykowany obecnie wyrób imitacji futer bobrowych, fokowych i innych ze skórek zajęczych i króliczych wymaga użycia odpowiednich barwników, aby imitacjom tym nadać barwę prawdziwych wzorów.

Podrzędne jednak, niesumienne fabryki takich imitacji, dbając przedewszystkiem o taniość swych wyrobów, używają barwników szkodliwych, które stają się nawet niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego, zwłaszcza jeżeli futra w ten sposób wyrabiane podlegną silnemu zwilgoceniu podczas deszczu lub śniegu.

W Londynie stwierdzono świeżo cały szereg wypadków otrucia skóry, objawiającego się silną wysypką jątrzącą na twarzy i szyi, przez futro, imitujące bobry. A już w 1913 r. profesor berliński, Blaschko, ostrzegał kuśnierzy przed używaniem przez nich środka barwiącego, paraphenyldiaminy, wówczas bowiem doniesiono właśnie z Kopenhagi o zauważonych tam wypadkach otrucia przez futra farbowane.

Święta, święta i po świętach.

Tak zwykle mówią ludzie, którzy z upragnieniem oczekiwali kilku chwil odpoczynku wśród koła życzliwych sobie krewnych przyjaciół i znajomych. Nędzarze i biedacy również utęsknieniem wyglądali uroczystości Wielkanocnej, bo spodziewali się, że litościwa ręka poda im jakiś kęs chleba, który choć na chwilę da im zapomnieć o łzach i goryczy nędznego żywota. I nie omylili się, bo gród biskupi zatętnił serdecznem ciepłem i wydatne przyniósł na rzecz biednych ofiary. Wiele instytucji zostało hojnie obdarowanych, niewyłączając Konferencji św. Wincentego à Paulo, na którą majstrowie cechu krawieckiego złożyli 152,000 mk., państwo Ulejscy 10,000 mk., p. Kwiatosiński piekarz 25,000 mk, a panowie rzeźnicy uwzględniając nadto Przytułek na Przedmiejskiej, dali 68 funt. mięsa. W tym wypadku wielką ofiarność okazał p. Grzelachowski, który objechał swych kolegów i dostarczył biednym rzeczonego posiłku.

Wszystkim dobrodziejom w imieniu starców, wdów z drobnemi dziećmi, kalek i chorych, składam niniejszem serdeczne staropolskie »Bóg zapłać. *Paulina Miszewska.*

Słowa serdecznej podzięki.

W wielkim kłopocie znalazła się swego czasu Konferencja św. Wincentego à Paulo, gdy trzeba było na różne sposoby ratować przerażającą w swej liczbie nędzę miasta Włocławka. Wprawdzie pieniądze napływały, ale co tu począć wobec głodu, chłodu nagości, chorób i innych okropności towarzyszących zwykle skrajnej biedzie.

Ziemiaństwo tak hojne w niesieniu pomocy na każdym zagrożonym punkcie — i tutaj pośpieszyło z ratunkiem. Koło Radziejowskie Ziemianek serdecznie zajęło się rozdawaniem artykułów żywnościowych, które we wtorki i piątki zasilały niejedną zrozpaczoną głodną rodzinę, a p. Halina Chrząszczewska jako główna organizatorka i wykonawczyni, włożyła w to zbożne dzieło cały swój zapał i znajomość rzeczy. Niech mi wolno będzie zacne panie złożyć niniejszem stokrotne podziękowanie za wasze z serca płynące datki, tem zaś chętniej to czynię, że przez was mówi nietylko duch ofiary, ale i prawdziwe szlachetne polskie serca, które, wierzajcie, potrafi naród ocenić.

Paulina Miszewska.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

W № 69, z dnia 27 marca b. r. »Słowa Kujawskiego« jest wzmianka o zasiłku dla straży pożarnych. Panowie posłowie ze Sejmiku zdobyli się na ważną myśl i wstawili na rok bież. do budżetów gminnych na tak ważne sprawy, jakiemi są straże pożarne, lecz dziwi mnie to bardzo, że jeżeli mają te zapomogi składać gminiacy, to dlaczego zrobiono tak nierównomierny podział? W gminie Piaski są cztery straże pożarne. Wyznaczono dla straży w Lubrańcu 500 000 mk., Sokołowie 1.600.000 mk., Sarnowo Skaszyń 1.600 000 mk. i Kłobia aż 325 000 mk! Dlaczego taka różnica? Może dlatego, że straż w Sokołowie ma swego przedstawiciela w Sejmiku — ludowca, bo oni tak zawsze cudzą pracą chcą się bogacić. Mojem zdaniem byłoby najlepiej, jeżeliby Sejmik wyznaczył na wszystkie straże w gminie 4.025 000 mk., toby przypadło na każdą straż po 1.005.250 mk., wtedy byłyby podziały sprawiedliwsze, aniżeli tak, jak podzielił Sejmik, bo jak ja znam straże w naszej gminie, to ani jedna nie jest lepiej uprzywilejowana. Co do Skaszyna, to jeszcze bym się zgodził, bo jest straż najmłodsza, to rzeczywiście ma duże potrzeby, ale, że Sokołowo ma wyznaczone 1.600.000 mk., a Kłobia tylko 325.000 mk., chociaż także Kłobska jest młodszą od Sokołowskiej, ale Kłóbska nie posiada ani szopy, ani niema wszystkich narzędzi ratowniczych. Szkoda tylko, że panowie w Sejmiku sobie mózgi łamali nad dzieleniem; pozostawiliby tę pracę gminie.

Kłobia. *Walenty Budzyński.*

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. Sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 29 marca 1923 r. wpisano następujące firmy pod №№.

1863 **„Jakubowski, Srebrnik i S-ka“.** Celem spółki jest prowadzenie handlu ziemiopłodami. Siedziba spółki znajduje się we Włocławku ul. 3-Maja 32. Spółka rozpoczęła czynności 1 lipca 1922 r. Spólnikami są: 1) Jakób vel Pejsach Jakubowski, (ul. Cyganka 26), 2) Dawid Srebrnik (ul. 3-Maja 32) i 3) Chaim Linke (ul. Żabia 9) handlujący, zam. we Włocławku. Spółka firmowa Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, cesje, czeki, pełnomocnictwa i tym podobne dokumenty podpisywać będą pod stemplem firmy którzykolwiek dwaj spólnicy. Korespondencję handlową prowadzić będzie Srebrnik i Linke, każdy z nich samodzielnie. Odbiór towarów, pieniędzy i wszelkiej korespondencji zwyczajnej, poleconej i pieniężnej uskuteczniać może każdy ze spólników ze swoim podpisem samodzielnie. Spółka zawarta została na czas nieokreślony. Wymówienie spółki przez któregokolwiek ze spólników winno nastąpić 1 lipca lub 1 stycznia każdego roku przez doręczenie notarjalnego wezwania jednemu z pozostałych spólników w siedzibie spółki. Pozostałym spólnikom przysługuje prawo w razie wypowiedzenia spółki przez jednego ze spólników albo zażądać likwidacji albo spłacić ustępującego spólnika na zasadzie ostatniego bilansu. Spłata powyższa winna nastąpić natychmiast po sporządzeniu i przyjęciu przez spólników rzeczonego bilansu.

1864 **„Przemysł leśny, Żółty Tchórz i Kac“.** Celem spółki jest prowadzenie tartaku oraz handlu drzewem. Siedziba spółki znajduje się w Kowalu. Spółka rozpoczęła czynności dnia 21 września 1923 r. Spólnikami są: 1) Moszek Żółty, 2) Anszel - Dawid Tchórz, zamieszkali w Kowalu i 3) Rywen Kac, zam. we Włocławku, ul Kaliska 9. Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników razem i każdego z osobna. Wszelkie czynności poza zwykłym zarządem, a nawet wszelkie czynności zwykłego zarządu, spólnicy winni przedsiębrać na zasadzie wzajemnego porozumienia się, opartego na protokułowanych uchwałach. Weksle i zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez wszystkich trzech spólników łącznie. Indosy, cesje, przekazy, czeki, pełnomocnictwa, umowy o kupno i sprzedaż towarów podpisywać będą którzykolwiek dwaj spólnicy łącznie. Korespondencję handlowę, odbiór korespondencji poleconej, pieniężnej i wartościowej, pieniędzy towarów, przesyłek i tym, podobnych załatwiać może za swoim podpisem którykolwiek ze spólników. We wszystkich powyższych wypadkach, prócz aktów urzędowych, spólnicy podpisywać będą pod stemplem firmy. Spółka zawarta została do dnia 21 września 1927 r. Wymówienie spółki przez któregokolwiek spólnika winno nastąpić notarjalnie na sześć miesięcy naprzód przed upływem terminu powyższego, w przeciwnym razie spółka uważaną będzie za przedłużoną na następne pięć lat i tak dalej z pięciolecia na pięciolecie aż po czasu notarjalnego wymówienia lub nastąpienia przyczyny prawnej do ustania spółki. Jeżeli w ciągu dwóch tygodni od terminu, ustanowionego uchwałą wszystkich spólników w kwestji podwyższenia kapitału zakładowego, spółki, którykolwiek ze spólników nie wniesie przypadającej na niego sumy, pozostali spólnicy mają prawo takiego spólnika usunąć ze spółki za uprzedniem na dwa tygodnie naprzód notarjalnem wymówieniem. Usunięty spólnik spłacony będzie na zasadzie bilansu, sporządzonego na dzień usunięcia go ze spółki, przyczem spłacony udział przejdzie na własność pozostałych spólników proporcjonalnie do ich wkładów. Pomiędzy Rywenem Kacem a żoną jego Chaną - Dwojrą z domu Hammer, zawarta została intercyza, ustalająca wyłączność majątku i spólność dorobku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Franciszka Jędrzejewskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono wojskową kartę zwolnienia oraz inne dokumenty na imię Stanisława Czapskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

